

Po-twory Leo Lipskiego.

Archeologia wyobraźni artystycznej – streszczenie

Celem pracy *Po-twory Leo Lipskiego. Archeologia wyobraźni artystycznej* jest odczytanie twórczości Leo Lipskiego poprzez wyznaczenie składników i sposobu funkcjonowania jego wyobraźni, a także prześledzenie powiązań, w jakie wchodzi ona z jednej strony z subwersywnymi zjawiskami sztuki XX wieku, z drugiej zaś z gnostycką i hermetyczną tradycją religijną. Główną inspirację metodologiczną dla moich badań stanowiły dociekania na temat wyobraźni poczynione przez Carla Gustava Junga, Gastona Bachelarda, Jamesa Hillmana oraz Petera Sloterdijka.

Tytułowe po-twory Leo Lipskiego rozumiane są jako utwory, które, choć bez wątplenia zawierały w sobie odzwierciedlenia traum doznanych przez autora, ujawniały swój sublimacyjny i marzycielski potencjał. Autor podejmował się w nich prób wykorzystania swych drastycznych doświadczeń jako estetycznego i twórczego zasobu. Porządek badania zakładał poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób na wyobraźni literackiej Lipskiego – hartującej się w ogniu XX-wiecznych ruchów awangardowych – odbiły się doświadczenia okupacji (*Pradawna opowieść*), więzienia w dawnym klasztorze Brygidek we Lwowie (*Powrót*), pobytu w łagrze (*Dzień i noc*), obozie kwarantannowym w uzbeckiej miejscowości Guzar (G'zor) (*Waadi*), paraliżu, a w końcu doświadczenie życia „na dzień” w powojennej Palestynie (*Piotruś*). „Po-twory” oznaczały „twory” powstające „po” i w oparciu o owe przeżycia. W swych interpretacjach starałem się podkreślić fakt, że w powojennych dziełach Lipskiego zachodziło „po-tworne” połączenie dwóch form świadomości autora – przed i powojennej. Jak pokazuję w swych badaniach, *Miasteczko* w tak zarysowanej optyce stanowiło próbę stworzenia nowego typu narracji, który umożliwiłby Lipskiemu uwolnienie od demonów własnej przeszłości.

Potwór często bywa hybrydą: pomieszaniem gatunkowym zwierząt, bądź krzyżówką ludzko-zwierzęcą. Moim celem było dowiedzenie, że takimi „po-twornymi” dziełami łączącymi w jedną, choć zarazem otwartą, „całość” heterogeniczne elementy są właśnie utwory Lipskiego. Jego twórczość, w moim ujęciu, okazała się mozaikową konstrukcją, złożoną z niejednorodnych fragmentów, w których, w każdym z osobna, odbijała się całość dzieła i wyobraźni autora. Z zauważenia tego autoreferencjalnego i autopoeietycznego charakteru prozy Lipskiego wynikało odwołanie się do monadologii Gottfrieda Wilhelma Leibniza.

Utwory autora *Piotrusia* nazwałem po-twornymi również z tego względu, że ich dojmująca, skatologiczna, przepelniona obrazami cierpienia ludzkiego treść została ujęta w języku subtelnej poezji, ekspresjonistycznych metafor oraz obrazów zawierających w sobie rozliczne odniesienia do sfery religijnej. Celem moich badań było wydobycie i interpretacja obrazów, symboli oraz metafor, w których dokonywało się owo dysonansowe zestrojenie XX-wiecznego doświadczenia wojennego autora z „nieprzystającą” do niego formą obdarzoną swoistym naddatkiem imaginatywnym, czy archetypowym. W toku kolejnych interpretacji pokazywałem, że specyfika pisarstwa Lipskiego polegała na tym, że wszystkie doświadczenia, które na płaszczyźnie biograficznej zaznawane były przez autora jako „traumatyczne”, w utworach pisanych już „po” II wojnie światowej stają się obiektem specyficznego estetycznego uwznioślenia. W mojej interpretacji drastyczny materiał służył autorowi *Dnia i nocy* do opowiedzenia wojennych i powojennych „bajek”. W swoich badaniach wskazywałem, że jest to najbardziej osobliwa, wzbudzająca największy dysonans poznawczy cecha twórczości Lipskiego: jej rozszczepienie między konkretem historyczno-autobiograficznym a bajkowo-baśniową fikcjonalizacją.

W przedłożonej pracy interesowały mnie losy i metamorfozy twórczego, wiecznozmiennego narratora-bohatera-twórcy, nie zaś sposób przejawiania się w tekście rzeczywistej postaci Lipskiego. Dystansując się więc od tradycji badań autobiograficznych twórczości autora *Waadi*, śledziłem ewolucję twórczą masek, za którymi skrył się autor w swej poetyckiej prozie. Moim celem było zbadanie wyobraźni tekstowego sobowtóra Lipskiego oraz opisanie sposobu, w jaki za jej sprawą dokonuje się w tworzonej przezeń przestrzeni tekstowej połączenie przeciwstawnych żywiołów symboli i alegorii. W toku badań okazało się, że wyobrażenia Lipskiego koresponduje z tradycjami religijnymi, które korzeniami sięgają co najmniej I w. n. e – przede wszystkim gnozą i alchemią. Ta zbieżność z duchowością hermetyczną i gnostycką ujawniała się przede wszystkim w licznych, parodystycznych i wywrotowych aluzjach do chrześcijaństwa pojawiających się w twórczości Lipskiego.

Zdecydowałem się na taką lekturę twórczości autora *Waadi*, ponieważ dostrzegłem komplikacje związane z określeniem sposobu istnienia instancji przy użyciu terminologii literaturoznawczej. Z tego względu proces ewolucji podmiotu twórczego w pisarstwie Lipskiego śledziłem w odniesieniu do metafor inicjacji, wtajemniczeń, magii i hermafrodytycznych przemian. Moje badania pokazały również, że niezwykle istotnym wątkiem w twórczości Lipskiego okazała się umiejętność zdobywania wiedzy – wiedzy dotyczącej zarówno sfery egzystencji, jak i sztuki – stąd jego bohaterowie czegoś nowego

ciągłe się uczyć lub pragną nauczyć. Także sam narrator, a może i Lipski, traktuje pisanie jako formę poznawczego ćwiczenia. Archeologiczne badanie wyobraźni artystycznej Lipskiego było więc również pytaniem o system ćwiczeń, ascez prowadzących do stworzenia autorskiego, twórczego świata.

Słowa klucze: Lipski, wyobraźnia, wojna, gnoza, alchemia, po-twory

Maciej Ryśko